

Aplikacja zapłacisz za przejazd przez autostradę

23 kwietnia 2021

Od 1 grudnia opłaty za autostrady będziemy wносить za pomocą aplikacji mobilnej powiązanej z systemem poboru opłat Krajowej Administracji Skarbowej. Mają zniknąć korki na bramkach. System e-TOLL ma być prosty, tańszy i wygodny w obsłudze, a do tego ma znajdować się w całości pod kontrolą Krajowej Administracji Skarbowej – a nie, jak dotychczas, prywatnej firmy. Pojawiają się jednak pytania: m.in. o to, jakie dane trafią do KAS, a także o to, czy będzie możliwy przejazd płatną autostradą bez instalowania aplikacji, z której dane o lokalizacji będą płynęły do fiskusa niekoniecznie tylko podczas przejazdu płatną drogą.



A skoro dane, to od razu nasuwa się pytanie o to, jak nowy system ma się do RODO. Ministerstwo Finansów firmujące nowe rozwiązanie zapewnia, że dokonało analizy ryzyka i oceny skutków dla ochrony danych osobowych (czekamy na udostępnienie tych dokumentów), a aplikacja ma działać na podstawie zgody osoby. Oznacza to, że aplikacja powinna być w pełni dobrowolna, a co za tym idzie – osoby, które nie będą chciały

jej instalować, powinny mieć dostęp do realnej, równie wygodnej alternatywy. Z informacji Ministerstwa wynika, że będą mogły one kupić bilet autostradowy online lub stacjonarnie. Nie wiemy jednak, jak będzie to wyglądało w praktyce: np. ile będzie punktów umożliwiających zakup, jak będą rozmieszczone ani czy skorzystanie z nich nie okaże się zdecydowanie bardziej czasochłonne.

Taka alternatywa jest konieczna ze względu na osoby, które nie korzystają ze smartfonów; które korzystają, ale nie chcą ich łączyć z płaceniem za cokolwiek; a także ze względu na osoby, którym bateria zawsze rozładowuje się w najmniej odpowiednim momencie. Nie bez znaczenia jest również prywatność: aplikacja ma przekazywać do KAS dane nie tylko podczas przejazdu płatną drogą, ale zawsze, gdy będzie włączona. Czyli albo będziemy w czasie jazdy autostradą manipulować przy telefonie, żeby w odpowiednim momencie włączyć i wyłączyć aplikację, albo do KAS trafi więcej danych, niż byśmy sobie tego życzyli (choć KAS zapewnia, że będzie te dane usuwał „w czasie zbliżonym do rzeczywistego”).

Jak podkreślał Prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych Jan Buczek: system poboru opłat oparty na aplikacjach przerzuca całą odpowiedzialność za wniesienie opłaty na użytkowników i użytkowników dróg. „Trzeba kupić telefon, kartę i namawiać kierowcę do łamania przepisów poprzez włączanie i wyłączanie systemu, który zmusza do aktywnego działania. (...) Kierowca autokaru będzie jedną ręką prowadził pojazd, a drugą manewrował przy telefonie”. Ta uwaga, choć sformułowana w kontekście autobusów czy ciężarówek, dotyczy także pojazdów osobowych.

Jest jeszcze jeden problem. Jak informują media, podstawowym elementem systemu kontroli opłacania przejazdów będą urządzenia służące do rozpoznawania tablic rejestracyjnych, a „ujawnienie nieprawidłowości we wnoszeniu opłat będzie wynikiem na bieżąco realizowanego procesu automatycznej analizy danych”. Tu od razu zapala się nam czerwona lampka:

jak to automatyczne przetwarzanie danych będzie wyglądać i kto ostatecznie będzie podejmował decyzję o przyznaniu mandatu – człowiek czy automat?

Nowelizacja ustawy o autostradach płatnych przeszła już przez Sejm. Jednak etap tworzenia rozwiązania jeszcze trwa. Jeśli zajmujesz się tematem ochrony danych osobowych w kontekście płatnych autostrad i chcesz nam w tym pomóc, prosimy o kontakt.

Autorstwo: Wojciech Klicki, Anna Obem

Zdjęcie: [mazurskiwiatr](#) (CC0)

Na podstawie: [Zmpd.pl](#), [Dziennik.pl](#), [Orka2.Sejm.gov.pl](#) [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: [Panoptikon.org](#)